

Sygn. akt II Ca 278/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek – Moraś
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SR del. Szymon Pilitowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **Klubowi Sportowemu (...) w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 6 października 2014 roku, sygn. akt I C 683/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od pozwanego Klubu Sportowego (...)**

w S. na rzecz powoda Z. K. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 278/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 683/13 zasądził od pozwanego Klubu Sportowego (...) w S. na rzecz powoda Z. K. kwotę 16 800 zł z ustawowymi odsetkami od: kwoty 2 800 zł od dnia 16 stycznia 2013 r., od kwoty 14 000 zł od dnia 16 lutego 2013r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 124 zł tytułem kosztów postępowania.

Wyrok ten zapadł w sprawie, w której powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 29 800 zł z odsetkami: od kwoty 2 800 zł od dnia 16 stycznia 2013 r., od kwoty 14 000 zł od dnia 16 lutego 2013 r., od kwoty 13 000 zł od dnia 16 marca 2013 r. Powództwo oparł na twierdzeniach, że w dniu 7 września 2012 r. zawarł z pozwanym umowę – kontrakt na okres od 7 września 2012 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. Zgodnie z § 5 umowy klub zobowiązał się

do wypłacenia powodowi wynagrodzenia w wysokości 14 000 zł netto do każdego 15 - go dnia miesiąca przez cały okres obowiązywania umowy. Powód wskazał, iż pozwany nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, gdyż za wrzesień wpływ wynagrodzenia nastąpił 23 października 2012 r., a termin płatności mijał 15 październik, za październik wpływ nastąpił w 4 ratach: 3 000 zł - 24 listopada 2012 r., 4 000 zł - 5 grudnia 2012 r., 4 200 zł - 19 grudnia 2012 r., 2 800 zł - 21 grudnia 2012 r., zaś termin płatności mijał 15 listopada, za listopad wpływ nastąpił w 2 ratach: 2.200 zł - 21 grudnia 2012 r., 11 800 zł - 28 stycznia 2013 r., a termin płatności mijał 15 grudnia; za grudzień wpływy nie zostały uregulowane w całości, zaległość wynosi 2.800 zł, pozostałą część powód otrzymał w 2 ratach: 2 200 zł - 28 stycznia 2013 r., 9 000 zł - 1 stycznia 2013 r., za styczeń wpływy nie zostały uregulowane w całości, a termin ich płatności mijał 15 lutego 2013 r., za luty wpływy nie zostały uregulowane w całości, a termin płatności mijał 15 marca 2013 r. Powód wskazał, że w dniu 7 lutego 2013 r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy na podstawie jej § 7, które dotarło do klubu 12 lutego 2013 r., a zatem umowa została rozwiązana z dniem 26 lutego 2013 r. po upływie 14 dniowego okresu wypowiedzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, iż w dniu 7 września 2012 r. zawarł umowę z powodem, przyznał fakt wypłaty wynagrodzenia z opóźnieniem, jednakże wskazał, że nigdy nie przekroczyło ono 60 dni. Pozwany stwierdził również, że uznał wypowiedzenie umowy dokonane przez powoda za nieskuteczne i jednocześnie obciążył powoda karami regulaminowymi, co potwierdził Komisarz Zmiany Barw Klubowych w decyzji z dnia 12 marca 2013 r. Pozwany wskazał, że dokonał potrącenia własnej wierzytelności z tytułu kar regulaminowych w wysokości 151 200 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Klub Sportowy (...) jest klubem sportowym działającym w formie stowarzyszenia.

W dniu 7 września 2012 r. Z. K. zawarł umowę z Klubem Sportowym (...) w S.. Według umowy powód miał w okresie od 7 września 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. reprezentować pozwany klub jako zawodnik. Zgodnie z par. 2 pkt 2 ppkt 2 umowy zawodnik zobowiązał się m.in. do tego, aby w przypadku niedyspozycji zdrowotnej udokumentować ją zaświadczeniem lekarskim pochodzących od lekarza klubowego lub innego wskazanego przez klub. Zawodnik oświadczył w zawartej umowie, że zapoznał się z postanowieniami Statutu Klubu, regulaminem sekcji oraz regulacjami Przepisów Kwalifikacyjnych oraz Regulaminem (...) Zmiany Barw Klubowych i Postanowieniami (...). W § 5 pkt 1 Klub zobowiązał się wypłacać zawodnikowi wynagrodzenie w wysokości 14 000 zł netto do 15-go każdego miesiąca przez cały okres obowiązywania umowy. Zgodnie z § 6 umowy Klub miał prawo wypowiedzieć umowę przed terminem jej obowiązywania w przypadku, gdy zawodnik będzie prowadził niesportowy tryb życia oraz swoim postępowaniem będzie naruszał postanowienia Statutu Klubu, regulaminu sekcji piłki ręcznej, postanowień (...), a zastosowane wobec zawodnika przewidziane przepisami kary nie odniosą pozytywnego rezultatu. Zgodnie z § 7 umowy zawodnik mógł rozwiązać umowę przed terminem jej obowiązywania w przypadku, gdy Klub nie wywiąże się ze zobowiązań względem zawodnika ustalonych niniejszą umową w czasie przekraczającym 60 dni. W takim przypadku umowa zostanie rozwiązana z 14 - dniowym termin wypowiedzenia. Zgodnie z § 8 w przypadku rozwiązania za wypowiedzeniem dokonany przez zawodnika z powodu niezrealizowania przez klub obowiązków wynikających z umowy, Klub zobowiązany był do uregulowania wszelkich świadczeń finansowych wobec zawodnika za okres do końca pierwotnie określonego czasu trwania umowy. W § 10 zawodnik zobowiązał się do przestrzegania regulaminu klubu.

Klauzula o 60 dniowej możliwości opóźnienia była standardową klauzulą stosowaną w umowach z zawodnikami. Wynikała ona z tego, iż kluby sportowe z reguły działają dzięki wsparciu sponsorów, a zatem ich finansowanie nie jest pewne. Kontrakt zawarty z powodem był kontraktem zawartym już po zakończeniu okresu transferowego.

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu Klubu Sportowego (...) zawodnik ma obowiązek aktywnie uczestniczyć w zajęciach szkoleniowych organizowanych przez Klub, brać udział w zawodach sportowych oraz osiągać jak najlepsze wyniki (par. 3). Opuszczenie zajęć szkoleniowych albo zawodów sportowych lub spóźnienie usprawiedliwiają ważne przyczyny a w szczególności m.in. konieczność sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem (do lat 14) lub członkiem rodziny, jeżeli nie jest możliwe sprawowanie opieki przez innego członka rodziny pod warunkiem złożenia przez zawodnika odpowiedniego pisemnego oświadczenia o tym fakcie odpowiednio potwierdzonego (par. 10 pkt 3).

Za naruszenie obowiązków zawodnika Klub miał prawo zastosować wobec zawodnika karę upomnienia, karę pieniężną lub karę nagany, a także czasowo zawiesić zawodnika w czynnościach. Kary pieniężne wobec zawodnika Klub mógł stosować w następujących przypadkach i wysokościach: 1. naruszenie postanowień regulaminów sportowych oraz zasad uczciwej rywalizacji sportowej - od 25% do 45% miesięcznego wynagrodzenia; 2. brak dostatecznego zaangażowania sportowego oraz osiąganie niezadowalających wyników sportowych - od 10 do 45 % miesięcznego wynagrodzenia, a przy powtarzającej się sytuacji mogą być zmienione warunki umowy - kontraktu do rozwiązania włącznie; 3. niestawienie się w wyznaczonym miejscu i czasie przed rozpoczęciem zajęć szkoleniowych (spóźnienie do 15 minut) - 5% miesięcznego wynagrodzenia; 4. niestawienie się w wyznaczonym miejscu i czasie przed rozpoczęciem zawodów; 5. opuszczenie zajęć szkoleniowych w tym również obowiązkowej odnowy biologicznej - 20% miesięcznego wynagrodzenia; 6. opuszczenie zawodów sportowych - 100% miesięcznego wynagrodzenia; 7. brak wymaganego indywidualnego sprzętu sportowego podczas zawodów sportowych - 60% miesięcznego wynagrodzenia; 8. nie stosowanie się do poleceń trenera dotyczących uczestnictwa w zajęciach sportowych oraz udziału w zawodach sportowych - 50% miesięcznego wynagrodzenia; 9. celowe naruszenie zasad bezpieczeństwa w trakcie zajęć szkoleniowych oraz zawodów sportowych - 50% miesięcznego wynagrodzenia; 10. naruszenie zasad współżycia społecznego - 50% wynagrodzenia miesięcznego; 11. spożywanie podczas zajęć sportowych napojów alkoholowych, środków odurzających bądź też uczestniczenia w tych zajęciach po ich spożyciu - 100 % miesięcznego wynagrodzenia; 12. prowadzenie niesportowego trybu życia, nie dbanie o należyłą formę sportową - od 10 do 50% miesięcznego wynagrodzenia.

W sytuacji powtarzających się naruszeń obowiązków zawodniczych Zarząd mógł czasowo pozbawić zawodnika prawa uczestniczenia w zajęciach szkoleniowych oraz wykluczyć go z udziału w zawodach sportowych. Na czas wykluczenia miało być zawieszono naliczanie wynagrodzenia. Okres trwania kontraktu miał zostać automatycznie przedłużony o czas trwania wykluczenia (par. 16 umowy). Kar Klub nie mógł zastosować po upływie 2 tygodni od dnia, w którym trener i zawodnik dowiedział się o naruszeniu obowiązków. Kary mogły być sumowane.

Klub wypłacił powodowi: w dniu 23 października 2013 r. przelewem kwotę 14 000 zł wskazując w tytule przelewu: „wypłata wrzesień”; w dniu 23 listopada 2013 r. gotówką kwotę 3 000 zł; w dniu 5 grudnia 2013 r. przelewem kwotę 4 000 zł jako „zaliczkę na wynagrodzenie”; w dniu 19 grudnia 2013 r. przelewem kwotę 4 200 zł wskazując w tytule, że jest to „wynagrodzenie 10/12 potrącone o 20 procent (14 000 - 3000 gotówka - 4000); w dniu 21 grudnia 2013 r. przelewem kwotę 5 000 zł wskazując w tytule, że jest to „zaliczka za 11/12”; w dniu 28 stycznia 2013 r. przelewem kwotę 14 000 zł wskazując w tytule, że jest to „wypłata”; w dniu 1 marca 2013 r. przelewem kwotę 9 000 zł, wskazując w tytule, że jest to „wypłata”.

Pismem z dnia 10 stycznia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 21 800 zł wynikającej z zawartego kontraktu w terminie do 17 stycznia 2013 r. Powód wskazał, iż brak reakcji na wezwanie skutkować będzie skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 7 lutego 2013 r. powód oświadczył, iż na podstawie paragrafu 7 umowy rozwiązuje tę umowę ze względu na niewywiązywanie się Klubu ze zobowiązań względem zawodnika ustalonych umową w zakresie regularnego i terminowego wypłacania zawodnikowi pełnego wynagrodzenia przewidzianego w par. 5 umowy. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do niezwłocznego uregulowania należności poprzez uiszczenie kwoty 39 000 zł. Oświadczenie to doręczono pozwanemu w dniu 12 lutego 2013 r.

Pismem z dnia 14 lutego 2013 r. pozwany oświadczył, iż odebrał oświadczenie o wypowiedzeniu umowy przez powoda, wskazał, iż brak jest podstaw do wypowiedzenia umowy. Klub wskazał, że brak jest podstaw do zastosowania sankcji polegającej na rozwiązaniu umowy z powodu opóźnienia w płatności przez czas przekraczający 60 dni. W piśmie tym pozwany przyznał, że powód w dniu 11 lutego 2013 r. przesłał oświadczenie, że nie będzie uczestniczył w zajęciach szkoleniowych oraz zawodach sportowych w okresie od dnia 11 lutego 2013 r. do dnia 24 lutego 2013 r. Klub wskazał, że powód nie wskazał z jakich powodów nie jest możliwe sprawowanie opieki na chorym członkiem rodziny przez innego członka rodziny.

Powód przesyłając zwolnienie lekarskie nie przesłał oświadczenia o niemożliwości podjęcia opieki nad członkiem rodziny przez innego członka rodziny. Zwolnienie nie pochodziło także od lekarza klubowego.

Pismem z dnia 18 lutego 2013 r. pozwany oświadczył, że Zarząd Klubu postanowił o zastosowaniu wobec powoda kar porządkowych przewidzianych par. 16 Regulaminu Klubu Sportowego: a) w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia na podstawie par. 16 ust. 2 pkt 5 - za nieobecność powoda w dniu 10 lutego 2013 r. na odnowie biologicznej; b) w wysokości 100% miesięcznego wynagrodzenia na podstawie par. 16 ust. 2 pkt 6 za nieobecność powoda na meczu w dniu 16 lutego 2013 r.; c) w wysokości 20 % miesięcznego wynagrodzenia na podstawie par. 16 ust. 2 pkt 10 za naruszenie zasad współżycia społecznego, niewłaściwy stosunek do trenera, Zarządu, pozostałych zawodników. Powód został pouczony o możliwości wniesienia sprzeciwu.

Pismem z dnia 4 marca 2013 r. pozwany poinformował powoda o nałożeniu kolejnych kar za przewinienia mające miejsce w dniach od 19 lutego do 3 marca 2013 r. Klub wskazał, że łączna wysokość kar to 615% miesięcznego wynagrodzenia. W związku z nałożeniem kar pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 86 100 zł. Powód został pouczony o możliwości wniesienia sprzeciwu.

Pismem z dnia 12 marca 2013 r. pozwany poinformował powoda o nałożeniu kolejnych kar za przewinienia mające miejsce od 4 do 11 marca 2013 r. Klub wskazał że 7 łączna wysokość kar to 325% miesięcznego wynagrodzenia. Pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 45 500 zł. Powód został pouczony o możliwości wniesienia sprzeciwu. W piśmie tym pozwany oświadczył, że rozwiązuje z powodem umowę na podstawie par. 2 ust. 2 pkt 2 ppkt c) i par. 10 umowy. Pozwany złożył także oświadczenie o potrąceniu z wynagrodzenia powoda należnego za miesiąc styczeń 2013 r. w wysokości 14 000 zł kwoty 86 100 zł.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. skierowanym do powoda, pozwany oświadczył, iż potrąca z wynagrodzenia powoda należnego za luty 2013 r. w kwocie 14 000 zł sumę kar regulaminowych, o których nałożeniu Klub poinformował powoda pismem z dnia 4 marca 2013 r.

W wiadomości e - mail z dnia 5 marca 2013 r. do Komisarza Zmiany Barw Klubowych L. B. - członek Zarządu pozwanego Klubu wskazał, że powód faktycznie otrzymał w miesiącu wrześniu kwotę 14 000 zł, chociaż powinien otrzymać 11 200 zł, ponieważ został zatrudniony od dnia 7 września 2012 r. W wiadomości tej wskazano, że zawodnikowi potrącono kwotę 2 800 z wynagrodzenia należnego za październik 2013 r. W wiadomości tej nadawca wskazał również, że powód otrzymał od trenera kwotę 1 200 zł gotówką.

Decyzją z dnia 12 marca 2013 r. Komisarz Zmiany Barw Klubowych Związku (...) w Polsce oddalił wniosek zawodnika Z. K. o potwierdzenie rozwiązania kontraktu z KS P. Handball S. z dniem 7 lutego 2013 r. Komisarz stwierdził, że w wyniku weryfikacji wypłat wynagrodzenia stwierdził, że w dniu 7 lutego 2013 r. nie występowały zaległości w wynagrodzeniu przekraczające 2 miesiące. W decyzji (...) komisarz wskazał, że zgodnie z par. 12 Regulaminu Zmiany Barw Klubowych kontrakt podpisany pomiędzy zawodnikiem i klubem powinien być realizowany przez obie strony zgodnie z podpisanymi zasadami. Opóźnienie wypłaty wynagrodzenia ponad 2 miesiące jest dla zawodnika powodem do wyznaczenia ostatecznego terminu zaległej płatności nie krótszego niż 14 dni od daty złożenia wniosku. Jeżeli w wyznaczonym terminie płatność nie zostanie zrealizowana to zawodnik ma prawo wystąpić do (...) o rozwiązanie kontraktu.

Pismem z dnia 16 maja 2013 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu należnego powodowi wynagrodzenia za miesiąc marzec z kwotą 58 100 zł tytułem nałożonych pismami z dnia 12 i 28 marca 2013 r. kar regulaminowych.

Przed zawarciem umowy z pozwanym Klubem, powód reprezentował Klub z P.. W trakcie wykonywania owego kontraktu również zdarzały się opóźnienia w płatności wynagrodzenia.

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Wskazał, iż powód wywodzi, swoje roszczenie z tytułu zawartej z pozwanym umowy – tzw. kontraktu zawodniczego. Sąd stwierdził, że umowa ta należy do kategorii umów nienazwanych, zawiera elementy umowy o pracę (m.in. w zakresie odpowiedzialności powoda z tytułu naruszeń regulaminu) jak też umowy cywilnoprawnej (m.in. w zakresie całkowicie odmiennego ukształtowania możliwości wypowiedzenia takiej umowy). Uznał, że dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest wówczas, które cechy mają charakter przeważający, a jeżeli umowa wykazuje cechy z jednakowym ich nasileniem o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie powstała ze szczególnego połączenia elementów stosunku pracowniczego oraz elementów strictly cywilnoprawnych, co przesądza o tym, jakie normy prawne powinny być stosowane do oceny stosunku zobowiązaniowego z niej wynikającego. Sąd uznał, że będą to przepisy o umowach w ogólności oraz przepisy części ogólnej prawa zobowiązań, a w zakresie wykraczających poza nie zagadnień szczególnych, analogicznie stosowane przepisy umów nazwanych, których elementy zawiera ta umowa, w tym przepisy prawa pracy. Sąd wskazał, że ich stosowanie nie może polegać na prostym sumowaniu skutków wynikających z poszczególnych umów i musi uwzględniać cel oraz społeczną funkcję umowy nienazwanej, charakteryzujące ją jako pewną całość.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę z jednej strony fakt, iż umowa taka ma stanowić dla zawodnika źródło jego utrzymania (co niewątpliwie zbliża ją do stosunku pracowniczego), z drugiej jednakże strony jej finansowanie jest silnie uzależnione od wsparcia sponsorów.

Analizując historię rachunku bankowego znajdującego się w aktach sprawy Sąd ustalił, iż: wynagrodzenie za wrzesień zostało zapłacone w całości 23 października, a zatem wystąpiło opóźnienie w rozmiarze 8 dni; wynagrodzenie za październik zostało zapłacone w 4 ratach: 24 listopada, 5 grudnia, 19 grudnia i 21 grudnia 2012 r. a zatem opóźnienie wyniosło 36 dni; wynagrodzenie za listopad zostało zapłacone w dwóch ratach: 21 grudnia 2012 r. i 28 stycznia 2013 r., a zatem opóźnienie wyniosło 44 dni; wynagrodzenie za grudzień 2012 r. zostało zapłacone w ratach: 28 stycznia 2012 r. oraz 1 marca 2013 r., a zatem opóźnienie wyniosło 45 dni przy czym na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przez powoda opóźnienie wynosiło 23 dni; pozwany nie zapłacił z wynagrodzenia za grudzień kwoty 2 800 zł, wynagrodzenie za styczeń i luty 2013 r. nie zostało zapłacone w całości.

Sąd pierwszej instancji nie uznał deklarowanej przez pozwanego wpłaty na rzecz powoda w wysokości 1 200 zł, gdyż pokwitowanie, które przedłożył pozwany, nie zostało podpisane przez powoda, ten natomiast nie wskazywał, aby miał otrzymać od pozwanego kwotę 1 200 zł, zaś fakt wypłaty kwoty 1 200 zł nie wynika także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i z przesłuchania stron.

Sąd kolejno stwierdził, iż z należnością powoda w kwocie 2 800 zł nie zostały potrącone żadne wierzytelności pozwanego z tytułu kar regulaminowych. Z pism składanych powodowi, w których były zawarte oświadczenia o potrąceniu wynika w sposób wyraźny, iż wierzytelności wzajemne pozwanego potrącone zostały z wierzytelnościami powoda z tytułu wynagrodzeń za styczeń, luty i marzec 2013 r. Sąd wskazał, iż również w odpowiedzi na pozew pozwany zasadniczo nie ustosunkował się do żądania zapłaty kwoty 2 800 zł. Uznał, iż co prawda z załączonej do odpowiedzi na pozew wiadomości e - mail wynikało, iż kwota ta stanowić miała potrącenie z tytułu nadpłaconego wynagrodzenia za wrzesień 2013 r., co potwierdził także L. B. słuchany w charakterze strony, jednakże sama odpowiedź na pozew nie zawiera ustosunkowania się do tych twierdzeń powoda w zakresie kwoty 2 800 zł, mimo iż pozwany był zobowiązany do złożenia odpowiedzi na pozew w trybie art. 207 § 2 i 6 k.p.c. i pouczony o tym, iż Sąd może pominąć spóźnione twierdzenia i dowody.

Sąd wskazał dalej, iż pozwany wypłacił powodowi całość wynagrodzenia za miesiąc wrzesień, o czym świadczy treść przelewu z dnia 23 października 2013 r. W tej sytuacji, jeżeli uważał, iż w zakresie kwoty 2 800 zł świadczył

nienależnie, winien złożyć powodowi oświadczenie o potrąceniu. Samo natomiast potrącenie bez wskazania nawet w tytule przelewu, z jakiej przyczyny ono następuje, nie można uznać za skuteczne.

Sąd pierwszej instancji uznał za niesporne, iż pozwany nie zapłacił powodowi wynagrodzenia za styczeń i luty 2013 r., w którym to zakresie pozwany podniósł, iż skutecznie potrącił swoją wierzytelność z tytułu nałożonych na powoda kar regulaminowych.

Ustosunkowanie się do powyższego zarzutu potrącenia Sąd uznał, iż wypowiedzenie przez powoda umowy z dnia 7 września 2012 r. nie było skuteczne. Podniósł, iż zgodnie z paragrafem 7 umowy zawodnik miał prawo rozwiązać umowę przed terminem jej obowiązywania w przypadku, gdy klub nie wywiąże się ze zobowiązań względem zawodnika ustalonych niniejszą umową w czasie przekraczającym 60 dni. W tym przypadku umowa zostanie rozwiązana z 14 dniowym wyprzedzeniem.

Sąd pierwszej instancji, uwzględniając kryteria dokonywania wykładni oświadczeń woli wynikające z art. 65 k.c., doszedł do przekonania, iż bardziej przekonująca jest interpretacja umowy wskazywana przez stronę pozwaną, tj. iż tylko opóźnienie ponad 60 dni za dany miesiąc dawało zawodnikowi takie uprawnienie. Sąd uznał, iż taka interpretacja, którą wskazywał powód, że każde opóźnienie dawało mu prawo wypowiedzenia umowy, pozostawałaby w oczywistej sprzeczności z zapisem par. 7, co podważa wiarygodność zeznań A. K. i powoda, iż to oni byli autorami tych zapisów i to oni domagali się ich umieszczenia w umowie.

Sąd Rejonowy zauważył, iż z decyzji komisarza zmiany barw klubowych wynika, iż zapis ten jest zasadniczo zbieżny z zapisem Regulaminu Zmiany Barw Klubowych, iż opóźnienie wypłaty wynagrodzenia (a nie wypłat) ponad 2 miesiące jest powodem do wyznaczenia Klubowi ostatecznego terminu, po którym będzie możliwe wystąpienie o rozwiązanie kontraktu.

Zdaniem Sądu Rejonowego taki sposób interpretowania umowy jest zgodny także z celem umowy, którym jest, oprócz zagwarantowania zawodnikowi środków pieniężnych stanowiących jego źródło utrzymania, także zabezpieczenie przed możliwymi przerwami w finansowaniu Klubu z uwagi na jego funkcjonowanie uzależnione w dużej mierze od hojności sponsorów.

Sąd podkreślił, iż sam powód zeznawał, że także w poprzednim klubie zdarzały się opóźnienia (a takowe - bez względu na ich długość - miały dawać mu prawo do wypowiedzenia umowy), a zatem tego rodzaju sytuacja nie była niczym wyjątkowym i powód nie posuwał się do tak ostatecznych środków jak wypowiedzenie umowy w poprzednim klubie. Co więcej, powód wezwał pozwanego do zapłaty sumy o wiele wyższej niż wynosiło aktualne zadłużenie pozwanego wobec niego z tytułu wypłaty wynagrodzenia.

Sąd zauważył także, iż z zeznań świadka A. K. wynika, że nie znała ona dokładnie zapisów umowy (potwierdziła na pytanie pełnomocnika pozwanego istnienie zapisu, którego w umowie nie ma), a zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, niewiarygodnym jest, aby rzeczywiście doszło do umieszczenia w niej zapisów autorstwa powoda i jego żony.

Sąd Rejonowy uznał, że z analizy wpłat dokonywanych przez pozwanego wynika, iż w żadnym miesiącu do czasu wypowiedzenia umowy nie wystąpiło opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia powyżej 60 dni.

W ocenie Sądu Rejonowego, sama nieskuteczność wypowiedzenia umowy przez powoda nie dawała pozwanemu prawa do nieograniczonego nakładania na niego kar regulaminowych. Sąd wskazał, iż w regulaminie znalazł się co prawda zapis, że kary można łączyć, jednakże w ocenie Sądu wykładnia postanowień umowy i regulaminu także w kontekście regulacji ustawowych, w stosunku do których regulacje umowne mają najbardziej zbliżony charakter (możliwość nakładania kar porządkowych regulują przepisy prawa pracy, przy czym możliwość ta wedle tych przepisów jest wyraźnie limitowana) nie może prowadzić do rezultatów sprzecznych z istotą i celem danego stosunku prawnych, a także do rezultatów sprzecznych z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Powołując się na treść przepisów zawartych w art. 65 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że nie sposób uznać, aby w świetle zawartej umowy i regulaminu, do którego przestrzegania zobowiązał się powód, możliwym było nakładanie kar regulaminowych w wysokości wielokrotnie przekraczającej miesięczne wynagrodzenie powoda. Taka interpretacja umowy i regulaminu pozostawałaby zdaniem Sądu w sprzeczności z postanowieniami paragrafu 16 ust. 3, zgodnie z którym w sytuacji powtarzających się naruszeń obowiązków zawodniczych, o których mowa w § 16 ust. 2, Zarząd Stowarzyszenia mógł czasowo pozbawić zawodnika prawa uczestniczenia w zajęciach szkoleniowych oraz wykluczyć go z udziału w zawodach sportowych i na czas wykluczenia zawieszając mu naliczanie wynagrodzenia. Ta, z założenia bardziej restrykcyjna kara, co wynika także z wyliczenia w ustępie 1 paragrafu 16, de facto przy interpretacji regulaminu zaproponowanej przez pozwanego Klub okazywałaby się karą łagodniejszą, bowiem zawodnik nie uczestnicząc w zajęciach i zawodach byłby jedynie pozbawiony prawa do wynagrodzenia.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że swoboda kontraktowania stron nie jest nieograniczona, gdyż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Owa właściwość (natura) stosunku w przypadku kontraktu zawodniczego musi przy tym uwzględniać fakt, iż stosunek ten zbliżony jest do umowy o pracę, bynajmniej w aspekcie wprowadzenia kar porządkowych za określone zachowania zawodnika (art. 108 § 3 k.p.), niejednokrotnie nie mające bezpośredniego związku z wykonywaną umową. W ocenie Sądu przyjęć należało, iż Zarząd Klubu mógł sumować kary, jednakże odniesienie się do miesięcznego wynagrodzenia oznaczało, iż nie mogły one przekroczyć wysokości tego wynagrodzenia należnego w miesiącu, w którym doszło do przewinienia tj. naruszenia obowiązków przez zawodnika.

W ocenie Sądu Rejonowego taka interpretacja umowy i regulaminu pozwala na racjonalne wyjaśnienie, jaka jest hierarchia poszczególnych kar, zapobiega także sytuacji, w której przyszłe przewinienia zawodnika pozwalałaby na potrącanie należności z tytułu zaległych i wymagalnych wynagrodzeń za poprzednie okresy. Nie może być bowiem tak, iż Klub opóźnia się z zapłatą wynagrodzenia, obniżając je następnie w wyniku zastosowania kar regulaminowych.

Sąd uznał zatem, iż kara regulaminowa winna prowadzić do odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia należnego w miesiącu, w którym doszło do naruszenia obowiązków przez zawodnika, zaś zsumowanie kar regulaminowych nigdy nie powinno prowadzić do ustalania ich w rozmiarze wyższym niż 100% miesięcznego wynagrodzenia.

W świetle powyższego skoro do naruszenia przez powoda obowiązków zawodnika dojść miało począwszy od 10 lutego 2013 r., pozwany nie miał prawa do ich stosowania w stosunku do wynagrodzenia należnego powodowi w miesiącu styczniu. Także w tym zakresie roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu.

Sąd oddalił natomiast powództwo w stosunku do wynagrodzenia należnego w miesiącu lutym, uznając za zasadne potrącenie tytułem kar regulaminowych w wysokości 100% miesięcznego wynagrodzenia. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód nie był obecny na treningach i zawodach w okresie po złożonym oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy, a regulamin wyraźnie wskazywał, iż w sytuacji konieczności sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem lub członkiem rodziny niezbędne jest złożenie pisemnego oświadczenia o tym fakcie odpowiednio potwierdzonego.

Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby takie oświadczenie złożył. Sąd podkreślił, że jeżeli regulamin jest skonstruowany tak, iż to zawodnik ma usprawiedliwić swoją nieobecność, to jeżeli tego nie czyni, na Klubie - który ma w takiej sytuacji prawo nałożyć kary - ciąży jedynie obowiązek wykazania, iż zawodnik w zajęciach sportowych nie uczestniczył. Powód nie przedłożył do akt postępowania ani zaświadczenia lekarskiego ani nie ujawnił treści złożonego pozwanemu oświadczenia. Z zeznań żony powoda wynika co prawda, iż ta borykała się z w tym czasie z problemami kręgosłupa, jednakże treść zeznań świadka czy też wyjaśnień powoda nie może zastępować obowiązku wykazania, czy nieobecność powoda została w należyty sposób usprawiedliwiona.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 800 zł z odsetkami ustawowymi od: kwoty 2 800 zł od dnia 16 stycznia 2013 r. oraz od kwoty 14 000 zł - od dnia 16 lutego 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie z przyczyn, o których mowa powyżej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.p.c.

W punkcie III Sąd orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł zarówno powód jak i pozwany.

W apelacji powoda wyrok ten został zaskarżony w punkcie II. oraz III. co do kwoty 2 783 zł, stanowiącej brakującą część kosztów postępowania należnych powodowi, gdyby wygrał sprawę w całości.

Zaskarżanemu wyrokowi powód zarzucił:

1. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków A. K. i P. B. oraz pozwanego, poprzez przyjęcie, że zeznania świadka nie są wiarygodne w zakresie tego, że autorami zapisów § 7 i 8 przedmiotowej umowy była A. K. i powód, podczas gdy zamieszczenie tych zapisów w umowie leżało w interesie powoda, a zatem trudno przyjąć, aby o ten interes dbał kto inny, aniżeli powód i jego żona, a ponadto z zeznań świadka P. B. oraz zeznającego w charakterze strony L. B. nie wynika wprost, że zapis ten został zamieszczony w umowie z inicjatywy pozwanego,

2. naruszenie przepisu art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zamiaru stron umowy oraz jej celu, prowadzącej do przyjęcia, że zamiarem stron umowy było ustalenie, że uprawnienie do rozwiązania umowy przez powoda powstanie, gdy pozwany opóźni się ze spełnieniem jednego zobowiązania wobec powoda przez 60 dni, a nie że uprawnienie takie powstanie gdy łączna suma opóźnień będzie wynosić 60 dni, podczas gdy taka interpretacja zapisu § 7 przedmiotowej umowy prowadzi do wniosku, że strony de facto ustaliły termin płatności miesięcznego wynagrodzenia w terminie 60 dni po 15 dniu miesiąca następującego po miesiącu, za który należy się wynagrodzenie, co stoi w oczywistej sprzeczności z § 5.1 przedmiotowej umowy, dosłownym brzmieniem umowy, które również powinno być brane pod uwagę, a ponadto byłoby powtórzeniem regulacji zawartych w Regulaminie Zmiany Barw Klubowych (...), co czyniłoby zapis ten zbędnym, tym bardziej że treść umowy znacząco różni się od § 12 Regulaminu Zmiany Barw Klubowych (...). Ponadto, interpretacja treści umowy dokonana przez Sąd nie koresponduje z okolicznościami, w jakich oświadczenie to zostało złożone, bowiem ze względu na zawarcie umowy po zakończeniu okresu transferowego, powód miał uzasadnione wątpliwości co do zdolności płatniczych pozwanego, a zatem jego wolą było zabezpieczenie swoich interesów w sposób dalej idący, aniżeli na podstawie przepisów zawartych w regulaminach (...),

3. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci wyciągu z rachunku bankowego oraz historii rachunku prowadzącą do przyjęcia, że wynagrodzenie za październik 2012 r. (płatne do dnia 15 listopada 2012 roku) zostało powodowi przelane w dniach 24 listopada, 5 grudnia, 19 grudnia i 21 grudnia 2012 roku i nie spowodowało opóźnienia w płatności na rzecz powoda powyżej 60 dni, podczas gdy przelew z dnia 21 grudnia 2012 r., którego część (2 800 zł) została przez Sąd potraktowana jako wynagrodzenie za październik, został przez pozwanego oznaczony jako wynagrodzenie za „11/12”, a więc za listopad. W związku z tym, brakująca kwota 2 800 zł należna powodowi za październik trafiła do niego dopiero w dniu 28 stycznia 2013 r., a więc 74 dni po upływie terminu płatności,

4. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka A. K. oraz pisma pozwanego z dnia 14 lutego 2013 r., poprzez przyjęcie, że powód nie zrealizował obowiązku wynikającego z regulaminu klubu sportowego (...), dotyczącego złożenia oświadczenia o opiece nad chorą żoną, podczas gdy okoliczność, że powód złożył takie oświadczenie, wynika zarówno z zeznań świadka A. K., jak i z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 14 lutego, z którego wynika że powód złożył stosowne oświadczenie, jednakże nie uzasadnił dlaczego nie jest możliwe sprawowanie opieki nad żoną przez innego członka rodziny, co jednakże nie było wymagane w ww. regulaminie.

Powód wniósł o zmianę zaskarżanego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2013 r. oraz kosztów postępowania przed Sądem Pierwszej instancji w kwocie 3 907 zł, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji zgodnie zobowiązującymi przepisami.

Uzasadniając powyższe zarzuty powód wskazał, iż trudno przyjąć, aby zapisy § 7 i § 8 umowy były dodane z inicjatywy pozwanego, bowiem z założenia mają one chronić interesy powoda, a ponadto, jak wskazała A. K., doprowadziła ona wraz z mężem do wykreślenia jednego paragrafu (zapewne § 4), który uniemożliwiał powodowi wypowiedzenie umowy przed zakończeniem okresu jej trwania, a zatem był sprzeczny z § 7 i § 8. Skarżący wskazał, iż z zeznań świadka P. B. i L. B. nie wynikało natomiast, aby sporne zapisy były dodane z inicjatywy Klubu. Osoby te ograniczyły się do stwierdzenia, że zapisy te są w ich ocenie standardowe i zbieżne z regulaminami Związku (...) w Polsce, co z resztą nie jest prawdą, bowiem w Regulaminie Zmiany Barw Klubowych (...) zapisy są dalece mniej restrykcyjne dla klubu, aniżeli w umowie.

Powód podkreślił, iż powyższa błędna ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 k.c., gdyż Sąd dokonał wykładni zapisu umowy w oderwaniu od brzmienia pozostałych jej postanowień, a w szczególności § 5.1. tej umowy, który stanowi że wynagrodzenie będzie płatne powodowi do 15 dnia miesiąca następnego. Zdaniem skarżącego przedstawiona przez Sąd Rejonowy interpretacja § 7 umowy sprowadzałaby się do wydłużenia terminu płatności wynagrodzenia o 60 dni, albowiem hipotetyczne permanentne opóźnienia w płatnościach nie byłyby obłożone żadną sankcją.

Powód wskazał, iż przy interpretacji postanowienia umownego nie można uciec od aspektów leksykalnych, zaś Sąd Rejonowy nie przeanalizował dokładnie zapisu umowy, który w § 7 stanowi, że zawodnik ma prawo do wypowiedzenia umowy przed upływem okresu, na jaki została zawarta, jeżeli klub nie wywiąże się ze zobowiązań wynikających z umowy w czasie przekraczającym 60 dni. Użyta w tym zapisie liczba mnoga wskazuje, że sankcja dotyczy niewywiązywania się z więcej niż jednego zobowiązania, a nie z zobowiązania za dany miesiąc, jak twierdzi Sąd pierwszej instancji. Zdaniem powoda okres 60 dni opóźnienia odnosi się zatem do wszystkich zobowiązań pozwanego wobec powoda, nie ma zaś podstaw by twierdzić, że strony chciały ażeby opóźnienie, o którym mowa w tym paragrafie, dotyczyło jednego określonego zobowiązania.

Powód kolejno wskazał, iż działaniem nieracjonalnym i nieuzasadnionym byłoby powielanie w umowie regulacji mających źródło w regulaminach związkowych. Nadto stwierdził, że regulamin wyraźnie mówi o opóźnieniu w wypłacie wynagrodzenia, a zatem można przyjąć, że odnosi się do jednego wynagrodzenia, tj. wynagrodzenia za jeden miesiąc, tymczasem umowa w spornym paragrafie mówi o zobowiązaniach względem zawodnika, a zatem o większej ilości świadczeń. Z tej różnicy można wywodzić, że wolą stron, które sformułowały ten zapis, było uprzywilejowanie sytuacji powoda w stosunku do norm zawartych w Regulaminie Zmiany Barw Klubowych (...), poprzez uprawnienie go do wypowiedzenia umowy, w razie gdy dojdzie do sześćdziesięciodniowego opóźnienia przy wypłacie wszystkich świadczeń na jego o rzecz.

Skarżący ostatecznie wskazał, że nawet gdyby przyjąć jako prawidłową interpretację zapisów umowy przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji, to zaszyły warunki do skutecznego wypowiedzenia umowy przez powoda na podstawie § 7. W tym zakresie skarżący wskazał na treść art. 351 § 1 k.c. podnosząc, iż dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Powód stwierdził, iż pozwany, dokonując w dniu 21 grudnia 2012 r. przelewu kwoty 5 000 zł, wyraźnie zaznaczył, że jest to należność powoda za miesiąc listopad 2012 r., co oznacza, że wynagrodzenie za październik 2012 r., którego termin płatności upływał 15 listopada 2012 r., nie zostało uregulowane w całości, brakowało bowiem kwoty 2 800 zł. Pozwany nie wypłacił powodowi tej kwoty ze względu na rzekome potrącenie, jednakże nie złożył powodowi skutecznego oświadczenia o potrąceniu tej należności, a zatem popadł w zwłokę co do kwoty 2 800 zł należnej powodowi za październik.

W ocenie powoda przyjęcie przez Sąd, że należność ta została uregulowana przelewem w dniu 21 grudnia stoi zdaniem skarżącego w oczywistej sprzeczności z powoływanym art. 351 § 1 k.c., który nie pozostawia Sądowi swobody w ocenie

tego, które zobowiązanie zostało spełnione, jeżeli wierzyciel oznaczy, na poczet którego zobowiązania świadczy, a wierzyciel nie sprzeciwi się wskazanemu przez dłużnika zaliczeniu.

Uzasadniając zarzut z pkt 4 apelacji skarżący wskazał, iż wysłał do pozwanego klubu zaświadczenie o chorobie żony (schorzenia kręgosłupa) oraz oświadczenie, że nie jest możliwe sprawowanie opieki nad żoną przez innego członka rodziny. Zdaniem powoda stanowisko Sądu Rejonowego, że takie zaświadczenie lekarskie nie może odnieść skutku, bo nie zostało wystawione przez lekarza klubowego, zaś fakt złożenia oświadczenia nie został przez powoda wykazany, było błędne. Skarżący podniósł, iż obowiązek wystawiania zaświadczeń przez lekarza klubowego dotyczy bowiem zawodnika, a nie jego żony, odnośnie zaś oświadczenia, fakt złożenia przez powoda takiego oświadczenia znajduje potwierdzenie w złożonym do akt sprawy piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 14 lutego 2013 r. Powód podniósł, że rozdział III pkt 3 Regulaminu Klubu Sportowego (...) nie nakłada na zawodnika obowiązku uzasadnienia konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny, a jedynie poinformowania klubu o tej okoliczności, co zawodnik uczynił, a co wynika z pisma sformułowanego przez stronę pozwaną. Powód zwrócił uwagę, że zwolnienie pochodziło z pogotowia, a zatem było wystawione w sytuacji nagiej, powód przebywał wówczas w P., nie miał możliwości skorzystania z pomocy lekarza klubowego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że zapisy znajdujące się w umowie w § 7 i 8 nie zostały zamieszczone z inicjatywy powoda, gdyż dalekie od zasad logicznego rozumowania jest przyjmowanie, iż żona powoda, jako laik w tych sprawach, dokonywała zmian u umowie, które to zmiany stałyby w opozycji z przyjętym w drużynach sportowych sposobem rozliczania się z zawodnikami. Wskazuje na to ponadto, iż przesłuchiwana w charakterze świadka odpowiadając na pytania pełnomocnika pozwanego, potwierdziła istnienie zapisu w umowie, którego nie ma.

Pozwany podkreślił, iż finansowanie klubu sportowego w znacznej większości opiera się na sponsoringu, co powoduje, że klub nie ma stałego źródła finansowania, jest w znacznej mierze uzależniony od wpłat osób go finansujących, reklamodawców etc., to zaś może prowadzić do sytuacji, iż w Klubie brakować będzie środków finansowych w jednym miesiącu, co następnie zostaje kompensowane po wpłacie pieniędzy przez sponsora, w tym celu zarówno władze związkowe, jak i zawodnicy podpisujący kontrakt z klubem godzą się na możliwość prolongaty wypłaty wynagrodzenia na okres maksymalny 60 dni, czego wyrazem są zapisy niniejszej umowy oraz zapisy Regulaminu Zmian Klubowych. Zdaniem pozwanego wykładnia proponowana przez powoda prowadziłaby do kuriozalnych sytuacji, bowiem gdyby klub nie wypłacił przez 60 dni jakiegokolwiek części wynagrodzenia zawodnikowi (np. 10 zł), uprawniałoby go to do rozwiązania kontraktu.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnego zaliczenia przez Sąd przelewu z dnia 21 grudnia 2012 r. na zaległą kwotę 2 800 zł z miesiąc październik pozwany wskazał, iż wątpliwe wydaje się, aby oznaczenie wpłaty jako „11/12” wyrażało wolę określenia długu, który pozwany chciał zaspokoić. Ponadto pozwany podniósł, iż to wierzyciel, czyli powód, zaliczył tą wpłatę na poczet długów zaległych tj. wynagrodzenia za październik, o czym świadczy chociażby petitium pozwu, w którym domaga się odsetek od tej kwoty od dnia 16 stycznia 2013 r. Nadto pozwany wskazał, iż w postanowieniach kodeksu pracy, które m.in. stosujemy do ww. umowy, został uregulowany sposób postępowania w przypadku niezawinionej przez strony nadpłaty wynagrodzenia za okres nieobecności w pracy, za który pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia. W takim przypadku z wynagrodzenia za pracę odlicza się, w pełnej wysokości, kwoty wypłacone w poprzednim terminie płatności.

Pozwany stwierdził, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia zasadnie wskazał, iż powód nie przedłożył do akt postępowania ani zaświadczenia lekarskiego ani nie ujawnił treści złożonego pozwanemu oświadczenia, ponadto zgodnie z regulaminem Klubu w razie konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem zawodnik w oświadczeniu winien wskazać, z jakich powodów nie jest możliwe sprawowanie opieki przez innego członka rodziny i odpowiednio potwierdzić wskazywane w oświadczeniu okoliczności.

W apelacji pozwanego ww. wyrok został zaskarżony w zakresie punktów I. i III.

Apelacja ta została oparta na zarzutach: naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka P. B. oraz dowodów z dokumentów, przy niewłaściwym zastosowaniu reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., co skutkowało ustaleniem, iż w świetle zawartej między stronami umowy i regulaminu Klubu Sportowego (...) niemożliwe było nakładanie kar regulaminowych w wysokości wielokrotnie przekraczającej miesięczne wynagrodzenie powoda, w szczególności gdy na etapie postępowania sądowego strona powodowa nie kwestionowała powyższych postanowień regulaminu tj. sposobu naliczania kar regulaminowych, a prawidłowa ocena materiału dowodowego oraz właściwe zastosowanie reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c. skutkowałoby przyjęciem, iż możliwe było nakładanie kar regulaminowych w wysokości przekraczającej miesięczne wynagrodzenie, bowiem postanowienia regulaminu nie wskazują maksymalnej wysokości kar, a cel stosowania regulaminu jako środka dyscyplinującego zawodnika w przypadku wielu naruszeń wymaga sumowania kar.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I. i III. i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższy zarzut pozwany wskazał, iż wykładnia przez Sąd postanowień umowy łączącej strony (kontraktu sportowego) oraz regulaminu odbyła się bez odniesienia się do specyfiki drużyny sportowej, a także celu obowiązywania regulaminu klubu sportowego. Pozwany podniósł, iż drużyna sportowa stanowi kolektyw oparty na wzajemnym wsparciu zawodników, a podstawą jego właściwego funkcjonowania jest regulamin klubu, który zawiera zarówno sankcje za niewłaściwe zachowania, ale także gratyfikacje wynikające z właściwej postawy zawodniczej. Pozwany stwierdził, że przesłuchiwany na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. świadek P. B. wskazał, jaki jest cel regulaminu i jaki jest sposób naliczania kar, zaś w uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie odniósł się do treści zeznań świadka, mimo iż w sposób klarowny wskazują one na charakter regulaminu i sposób jego stosowania.

Pozwany wskazał na zapis § 17 pkt 2 ww. regulaminu, który dotyczy tego, że kary mogą być sumowane, podnosząc, iż brak jest tu jakiegokolwiek stwierdzenia o maksymalnym wymiarze kar, co oczywiście wskazuje, iż mogą być one wyższe od miesięcznego wynagrodzenia zawodnika.

Zdaniem pozwanego sankcja opisana w § 16 pkt 3 regulaminu wbrew twierdzeniom Sądu nie stanowi kary łagodniejszej od kar regulaminowych, bowiem: następuje po nałożeniu na zawodnika kar porządkowych i nie zwalnia zawodnika od obowiązku ich uiszczenia, uniemożliwia zawodnikowi podtrzymanie właściwej formy sportowej, poprzez brak możliwości uczestniczenia w treningach, zawiesza naliczanie wynagrodzenia, powoduje przedłużenie kontraktu i możliwość renowacji jego warunków. Zdaniem pozwanego gdyby przyjąć sposób wykładni postanowień regulaminu Sądu za właściwy, sposób karania zawodników byłby zupełnie nielogiczny, bowiem wszelkie przewinienia, które następowałyby po opuszczeniu przez zawodnika jednego meczu, nie mogłyby być już sankcjonowane.

Pozwany podniósł, iż regulamin pełni także funkcję quasi-odszkodowawczą, bowiem negatywna postawa zawodnika, powoduje szkody po stronie Klubu i to zarówno w aspekcie sportowym, jak i finansowym.

Skarżący wskazał, iż zarówno w sprzeciwie od nałożenia kar regulaminowych, a także w pozwie oraz w toku procesu powód kwestionował jedynie zasadność nakładania na niego kar, nie odnosił się przy tym w żaden sposób do sposobu ich naliczania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie tej apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uzasadniając powyższe stanowisko powód wskazał, że Sąd pierwszej instancji słusznie powołał się na zasady dotyczące stosunku pracy, gdyż kontrakt zawodniczy w przypadku sportowca zawodowego jest konstrukcją prawną podobną do

umowy o pracę, świadczenia z kontraktu zawodniczego były jedynym źródłem utrzymania Z. K., zaś związanie tym kontraktem uniemożliwiało mu podjęcie innej działalności zawodowej, co uzasadnia daleko idącą ochronę zawodnika będącego jednocześnie pracownikiem klubu. Przyjęcie, że pozwany mógł nałożyć kary przekraczającej wysokość miesięcznego wynagrodzenia prowadziłyby do umożliwienia pozwanemu uchylania się od wypłacania zaległych wynagrodzeń zawodnikom.

Powód zauważył, iż treść zapisów regulaminu w kontekście uprawnień pozwanego do nakładania kar nie jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, gdyż spór dotyczy jedynie skuteczności tych zapisów, a w kwestii rozważań na temat tej skuteczności zeznania świadka P. B. oraz dokumenty złożone do akt sprawy nie mają znaczenia.

Ponadto powód wskazał, niezależnie od podniesionych wyżej argumentów, że zastosowanie powinna znaleźć instytucja miarkowania kary umownej zawarta w art. 484 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione przez powoda i pozwanego okazały się nieuzasadnione.

W obu apelacjach zarzuty podniesione przez skarżących w znacznej mierze tyczyły się oceny dowodów, która legła u podstaw wydania ww. orzeczenia, natomiast zdaniem Sadu Okręgowego Sąd pierwszej instancji wydał wyrok w oparciu o ustalenia faktyczne poprzedzone prawidłową, należycie umotywowaną oceną zgromadzonego materiału dowodowego, której nie cechowała dowolność, pozostawała więc w pod ochroną przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te jak również poprzedzającą je ocenę dowodów Sąd Okręgowy całkowicie zaaprobował i przyjął za własne.

Według art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 953/13 czy też wyrok Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08).

Sąd Okręgowy uznał, iż nie sposób przypisać Sądowi pierwszej instancji żadnego naruszenia któregoś z tych kryteriów, jakimi winna się kierować swobodna ocena zgromadzonego materiału dowodowego.

Pierwszy z podniesionych w apelacji powoda zarzutów dotyczących się uchybienia regulacji zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. został ściśle powiązany z zarzutem naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 65 k.c., dlatego Sąd Okręgowy uznał za zasadne ocenić je łącznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji słusznie uznał i umotywował swe stanowisko, iż wątpliwa była wiarygodność zeznań A. K. w zakresie dotyczącym stwierdzenia, iż była ona współautorką zapisów zawartych § 7 i 8 przedmiotowej dla sprawy umowy. Twierdzeń tych nie uwiarygodnił żaden z pozostałych przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów za wyjątkiem zeznań samego powoda, dlatego ocena dowodu w omawianym zakresie winna być nader ostrożna.

Wbrew stanowisku powoda wyrażonemu w apelacji o wiarygodności wypowiedzi A. K. w żaden sposób nie świadczyła treść zeznań świadka P. B. czy przesłuchanie L. B. w charakterze strony. Świadek ten nie zasugerował, by A. K. była współautorką omawianych zapisów umowy, lecz jedynie stwierdził, że była ona obecna na spotkaniu, na którym doszło do podpisania umowy, i wypowiedziała się że 60-dniowe opóźnienia w płatności wynagrodzenia nie są problemem dla niej i męża. P. B. zwrócił uwagę natomiast na to, co odnotował Sąd Rejonowy, iż sporny zapis to standardowa klauzula umowna stosowana, ponieważ klub opiera się na finansowaniu przez sponsorów. Podobnie wypowiedział się L. B. wskazując, iż zapis w paragrafie 7 nie jest jakimś zapisem szczególnym, jest przewidziany przepisami Związku (...), zaś zapisy paragrafów 7 i 8 klub stosował także w przypadku innych zawodników.

Sąd Okręgowy odnotował, iż zapisy umowne nie stanowią wiernego powtórzenia przepisów związkowych w tej kwestii. W § 7 umowy łączącej strony przewidziano, iż: „zawodnik rozwiąże umowę przed terminem jej obowiązywania w przypadku, gdy klub nie wywiąże się ze zobowiązań względem zawodnika ustalonych niniejszą omową w czasie przekraczającym 60 dni”. Przepisy § 12 ust. 1 i 2 Regulaminu Zmiany Barw Klubowych (które notabene w aktach sprawy zostały odzwierciedlone wyłącznie w decyzji Komisarza Zmiany Barw Klubowych (...) z dnia 12 marca 2013 r.) przewidywały, że „opóźnienie wypłaty wynagrodzenia ponad 2 miesiące jest dla zawodnika powodem do wyznaczenia ostatecznego terminu zaległej płatności, nie krótszego niż 14 dni od daty złożenia wniosku”, dopiero zaś „jeżeli w wyznaczonym terminie płatność nie zostanie zrealizowana, to zawodnik ma prawo wystąpić do (...) o rozwiązanie kontraktu”.

W świetle powyższego zapisy umowne uprzywilejowywały zawodnika w stosunku do przepisów związkowych, bowiem zgodnie umową do wypowiedzenia jej przez zawodnika powodowanego opóźnieniami w realizacji zobowiązań klubu nie było konieczne wyznaczanie klubowi dodatkowego ostatecznego terminu dla realizacji zaległej płatności. Nie może zatem ostać się argument powoda wyrażony w apelacji, iż powtórzenie w umowie treści przepisów związkowych czyniłoby je zbędne.

Z faktu uprzywilejowania w umowie zawodnika w stosunku do przepisów związkowych nie wynika jednakże w żaden sposób, że treść tych zapisów umownych była autorstwem samego zawodnika, tym bardziej zaś nie sposób uznać, iż była autorstwem jego małżonki. Aczkolwiek była to w istocie modyfikacja zapisów regulaminowych korzystna dla zawodnika, równie dobrze co od powoda zapis ten mógł pochodzić od władz Klubu i być przyjęty w dotychczasowej praktyce.

Sąd Rejonowy słusznie ocenił zeznania A. K. posiłkując się oceną jej ogólnej wiedzy o zapisach umownych. Tę zaś ujawnił ten fragment przesłuchania świadka, w którym na pytania pełnomocnika pozwanego świadek potwierdziła istnienie w umowie zapisów, jakie faktycznie tam się nie znalazły. Konkluzja Sądu słusznie prowadziła zatem do odmowy wiary zeznaniom tegoż świadka.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie tego, czy inicjatorem zapisów zawartych w § 7 był powód i jego małżonka, miało zresztą drugorzędne znaczenie dla wykładni ww. postanowień umowy.

Stosownie do art. 65 § 1 k.c. dokonując tej wykładni należało mieć na uwadze nie tylko okoliczności, w których umowa została zawarta, lecz również ustalone zwyczaje. Te zaś zwyczaje w realiach sprawy niewątpliwie wyznacza dotychczasowa praktyka funkcjonowania klubów sportowych, na którą zwrócili uwagę P. B. i L. B., oparta zresztą na przepisach związkowych odzwierciedlonych w decyzji Komisarza Zmiany Barw Klubowych (...) z dnia 12 marca 2013 r., a według niej podstawa wypowiedzenia umowy przez zawodnika była niewątpliwie powiązana z opóźnieniem w realizacji zobowiązań klubu sportowego przez okres jednorazowo przekraczający dwa miesiące, a nie z szeregiem krótszych opóźnień, które łącznie przekroczyłyby ww. okres.

Z żadnego przeprowadzonego w niniejszej sprawie dowodu nie wynika zresztą, by w przypadku funkcjonowania któregośkolwiek z klubów sportowych istniał zwyczaj przeciwny powyższemu, tj. oparty na założeniu, że zawodnik może wypowiedzieć umowę, gdy zaległości klubu w płatnościach wobec niego w pewnym momencie dadzą już sumę łącznie przekraczającą określony okres.

Zdaniem Sądu Okręgowego skoro wprowadzenie zapisów zawartych w § 7 umowy nastąpiło przy istnieniu podobnego ustalonego już zwyczaju, zapisowi temu można byłoby nadać znaczenie odmienne od tegoż zwyczaju wyłącznie wówczas, gdyby wyraźnie wynikało z niego, że stanowi od niego odstępstwo, co w realiach sprawy nie zachodzi.

Wbrew stanowisku skarżącego wyrażonemu w apelacji literalna wykładnia cytowanego zapisu wcale nie prowadzi do wniosku, że § 7 umowy tyczy się sumy opóźnień w realizacji zobowiązań Klubu wobec powoda (nie świadczy o tym samo użycie liczby mnogiej „zobowiązań” zamiast „zobowiązania”, jakby to można było użyć). Zapis został bowiem na tyle niejednoznacznie sformułowany w umowie, iż bez odniesienia się do celu umowy i zgodnego zamiaru stron nie sposób w ogóle dokonać jego należytej interpretacji.

Wobec takiej niejednoznaczności powyższe kryteria nie tyle zatem współdecydują w niniejszej sprawie o właściwej wykładni umowy, ale rozumienie spornego zapisu bez odniesienia się do nich w ogóle jest niemożliwe (gdyby nie te kryteria zapis mógłby być interpretowany dowolnie na korzyść lub niekorzyść którejkolwiek ze stron).

Bazując zatem na powyższych kryteriach Sąd Rejonowy słusznie wyważył określenie celu umowy, a więc także celu wyprowadzenia ww. zapisu, odnosząc go do realiów finansowania klubów sportowych, uznając de facto, że celem zapisu było uchronienie Klubu przed skutkami czasowego braku płynności finansowej spowodowanej brakiem płatności ze strony sponsorów. Wspomnieli o tym P. B. i L. B. w swych zeznaniach. Nie sposób odnaleźć celu tegoż zapisu wyłącznie w potrzebie zapewnienia ochrony samemu zawodnikowi, a taki zaś wyłączny cel zapisu Sąd musiałby przyjąć, gdyby uznał za zasadną interpretację, której bronił powód w niniejszej sprawie.

Uznanie, iż celem ww. zapisu było umożliwienie zawodnikowi wypowiedzenia umowy w przypadku sukcesywnego powstawania opóźnień, które łącznie dałyby czas przekraczający sześćdziesiąt dni, stawiałoby powoda jako stronę tej umowy w nader uprzywilejowanej pozycji w stosunku do samego Klubu. Jest szczególnie wątpliwe, czy zapewnienie takiej pozycji zawodnikowi mogło być kiedykolwiek faktycznym zamiarem klubu przyświecającym zawarciu umowy. Przypomnieć należy zaś, iż w art. 65 § 2 k.c. mowa o zgodnym zamiarze stron, nie zaś o zamiarze jednej ze stron. Przy uznaniu zasadności argumentacji skarżącego wykładnia bazowała by zaś na wyłącznym zamiarze samego powoda.

Sąd Okręgowy również nie podzielił argumentu powoda wyrażonego w uzasadnieniu apelacji, iż przedstawiona przez Sąd Rejonowy interpretacja § 7 umowy sprowadzałaby się do wydłużenia terminu płatności wynagrodzenia o 60 dni, albowiem hipotetyczne permanentne opóźnienia w płatnościach nie byłyby obłożone żadną sankcją. Oczwistym jest, iż ową sankcją za nieterminowe płatności zobowiązań wynikających z umowy na rzecz powoda były odsetki za opóźnienie należne powodowi za okres po upływie wyznaczonych w § 5 umowy terminów płatności. Zapis § 7 w żadnej mierze nie wpływał bowiem na terminy płatności wynagrodzenia. Odsetek stanowiących sankcję za nienależyte wykonanie umowy powód zresztą dochodził w niniejszej sprawie i w części zostały one zasądzone.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji tj. dotyczącego naruszenia przez Sąd art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci wyciągu z rachunku bankowego oraz historii rachunku, Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż wskazane w apelacji ustalenie, mające być skutkiem powyższej wadliwej oceny dowodów, że wynagrodzenie za październik 2012 r. zostało powodowi przelane w dniach 24 listopada, 5 grudnia, 19 grudnia i 21 grudnia 2012 roku i nie spowodowało opóźnienia w płatności na rzecz powoda powyżej 60 dni, Sąd Rejonowy poczynił w sposób całkowicie zgodny z twierdzeniami powoda, na których oparł się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Już z trzeciego akapitu uzasadnienia pozwu, a więc tej wypowiedzi powoda, w której określał on okoliczności faktyczne leżące u podstaw powództwa, powód wprost wskazał, iż „za październik należność wpłynęła w czterech ratach: 3 000 zł – 24 listopada 2012 r., 4 000 – 5 grudnia 2012 r., 4 200 zł – 19 grudnia 2012 r., 2 800 zł – 21 grudnia 2012 r.”.

Ustalenie to, które kwestionował skarżący w apelacji, dotyczące tego, jaką należność pokryła wpłata kwoty 5 000 zł uczyniona przez pozwanego w dniu 21 grudnia 2012 r., zostało zatem poczynione przez Sąd Rejonowy w sposób całkowicie zgodny z twierdzeniem powoda.

Powód w trakcie jego przesłuchania również w żadnej mierze nie podniósł, by wpłata dokonana w dniu 21 grudnia 2012 r. winna zostać zaliczona na poczet innej należności niż to wynika z uzasadnienia pozwu. Nie powoływał się wówczas w ogóle na fakt, by w realiach sprawy doszło do opóźnienia w płatności wynagrodzenia przez Klub, które jednorazowo trwałoby dłużej niż 60 dni, bronił bowiem swego stanowiska procesowego, iż opóźnienia krótsze, np. 5 dni, dawały mu podstawę do wypowiedzenia kontraktu.

Zwrócić należy uwagę, iż twierdzeniu wyrażonemu w uzasadnieniu pozwu, dotyczącemu sposobu zaliczenia kwoty wypłaconej przez Klub dnia 21 grudnia 2012 r., w żadnej mierze nie przeczył pozwany, zatem – stosownie do art. 230 k.p.c. – fakt ten nie wymagał w ogóle dowodu.

Skoro fakt ustalony w powyższy sposób w ogóle nie wymagał dowodu, nie sposób przypisać ocenie dowodów poczynionej przez Sąd pierwszej instancji uchybienia, które prowadziło do takiego ustalenia.

Ustaliwszy taki sposób zaliczenia wpłaty dokonanej w dniu 21 grudnia 2012., jaki opisano powyżej, Sąd prawidłowo ustalił, iż w okresie obowiązywania umowy łączącej uprzednio strony procesu nie doszło do takiego opóźnienia w płatności wynagrodzenia przez Klub, które jednorazowo trwałoby dłużej niż 60 dni.

Twierdzenie, iż wpłata kwoty 5 000 zł dokonana w dniu 21 grudnia 2012 r. podlegała zaliczeniu na należność za listopad 2012 r., po raz pierwszy zostało podniesione przez powoda w apelacji.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć zarówno nowe fakty jak i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji procesowej nie sposób uznać, by potrzeba powołania faktu, iż wpłata dokonana przez pozwanego w dniu 21 grudnia 2012 r. prowadziła do pokrycia wierzytelności powoda za miesiąc listopad 2012 r., powstała dopiero po wydaniu przez Sąd Rejonowy zaskarżonego orzeczenia. Potrzeba taka pojawiła się już niewątpliwie po wniesieniu odpowiedzi na pozew, w której pozwany zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy przez powoda bazując na stanowisku, iż żadne z opóźnień w wypłacie wynagrodzenia nie przekroczyło 60 dni.

Powołanie się przez powoda w apelacji na okoliczność faktyczną, iż brakująca kwota 2 800 zł należna za październik trafiła do niego dopiero w dniu 28 stycznia 2013 r., a więc 74 dni po upływie terminu płatności, Sąd Okręgowy uznał za spóźnione, wobec czego fakt ten pominął na podstawie art. 381 k.p.c.

Kolejno należy wskazać, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego uchybienia oceniając dowody z zeznań świadka A. K. oraz pismo pozwanego z dnia 14 lutego 2013 r. i ustalając na tej podstawie, że powód nie zrealizował obowiązku wynikającego z regulaminu klubu dotyczącego usprawiedliwienia swej nieobecności na treningach po dniu 10 lutego 2013 r.

Zwrócić należy uwagę, iż według zapisu zawartego w rozdziale III punkcie 3 Regulaminu Klubu Sportowego (...) w S. opuszczenie zajęć szkoleniowych albo zawodów lub spóźnienie usprawiedliwiają ważne przyczyny, a w szczególności konieczność sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem (do lat 14) lub członkiem rodziny, jeżeli nie jest możliwe sprawowanie opieki przez innego członka rodziny, pod warunkiem złożenia przez zawodnika pisemnego oświadczenia o tym fakcie odpowiednio potwierdzonego.

Z powyższego zapisu jednoznacznie wynika, iż podstawowym obowiązkiem zawodnika w przypadku jego nieobecności było należyte jej usprawiedliwienie, co miało nastąpić w drodze pisemnego, odpowiednio potwierdzonego oświadczenia.

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, iż ciężar wykazania faktu, że takie oświadczenie o wymaganej treści zostało złożone, spoczywał na powodzie, albowiem to on jedynie mógł wywodzić korzystne z niego skutki prawne (art. 6 k.c.). Wyłącznie w oparciu o tę okoliczność powód był bowiem w stanie wykazać w przypadku uznania bezskuteczności wypowiedzenia przez niego umowy, iż nie istniała przesłanka do stosowania wobec niego kar regulaminowych związanych z nieobecnością powoda na zajęciach szkoleniowych i zawodach.

Jedynym naprowadzonym przez powoda dowodem, który miał przemawiać za tym, że powód dopełnił powyższych wymogów, były zeznania A. K., te jednakże cechowała znaczna ogólnikowość. Świadek stwierdziła, iż borykała się z bólem kręgosłupa, że miała stan zapalny i przebywała na urlopie wychowawczym, zaś powód był jedyną osobą, która mogła zająć się dziećmi. Zwrócić należy uwagę, iż dla wykazania spełnienia wymogu przewidzianego w rozdziale III punkcie 3 Regulaminu Klubu Sportowego (...) w S. niezbędne było nie tyle udowodnienie przyczyny usprawiedliwiającej nieobecność powoda na zajęciach szkoleniowych czy zawodach, lecz faktu, że nieobecność została należycie usprawiedliwiona, co mogło nastąpić wyłącznie w drodze należytego wykazania faktu złożenia przez powoda Klubowi oświadczenia usprawiedliwiającego nieobecność na zajęciach lub zawodach, jak również udowodnienia treści tego oświadczenia i dokumentacji potwierdzającej usprawiedliwienie nieobecności, dopiero wówczas Sąd mógłby stwierdzić, iż wymóg przewidziany w regulaminie został zachowany.

A. K. ogólnie jedynie wspomniała, iż zostało wysłane do klubu zwolnienie lekarskie, które dotyczyło jej osoby, a nadto że było dołączone do zwolnienia oświadczenie, w którym jej mąż wyjaśniał, iż będzie nad nią sprawować opiekę. Powód nie umożliwił Sądowi zapoznania się z treścią tegoż oświadczenia i załączonego do niego zaświadczenia lekarskiego, ta zaś treść w zeznaniach świadka praktycznie nie została opisana. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie wykonał należycie ciężącego na nim w omawianym zakresie obowiązku dowodowego.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji o treści oświadczenia usprawiedliwiającego nieobecność powoda na zajęciach niewiele mówi pismo, które radca prawny S. M. wystosował do powoda w imieniu pozwanego dnia 14 lutego 2013 r. W piśmie tym, mającym walor jedynie dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., S. M. stwierdził, iż w dniu 11 lutego 2013 r. powód przesłał oświadczenie, że nie będzie uczestniczył w zajęciach szkoleniowych (treningach oraz zawodach sportowych) w okresie od dnia 11 lutego 2013 r. od dnia 24 lutego 2013 r. Z pisma S. M. z 14 lutego 2013 r. nie wynika, jaka była dokładna treść tegoż oświadczenia. Nie została w nim opisana również treść zwolnienia lekarskiego, które według A. K. zostało załączone do oświadczenia. Treść pisma z 14 lutego 2013 r. nie pozwoliła zatem Sądowi jednoznacznie ustalić, czy usprawiedliwienie nieobecności powoda zostało wówczas faktycznie odpowiednio umotywowane i potwierdzone w wymaganym do tego oświadczeniu.

Z samego faktu, iż w piśmie S. M. z 14 lutego 2013 r. jako przyczynę odmowy uznania przez Klub nieobecności powoda za usprawiedliwioną wskazano brak oświadczenia przez powoda, dlaczego nie jest możliwe sprawowanie opieki nad jego żoną przez innego członka rodziny, nie wynika co dokładnie powód napisał w tym oświadczeniu.

Nadto, wbrew stanowisku skarżącego wyrażonemu w apelacji, brak uzasadnienia dla twierdzenia, iż rozdział III pkt 3 Regulaminu Klubu Sportowego (...) nie nakłada na zawodnika obowiązku uzasadnienia konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny, a jedynie obowiązek poinformowania klubu o tej okoliczności. Wprost bowiem w zapisie regulaminowym zostało przewidziane, że nieobecność winna być motywowana koniecznością sprawowania osobistej opieki nad członkiem rodziny, jeżeli nie jest możliwe sprawowanie opieki przez innego członka rodziny. Brak jest logiki w stwierdzeniu, iż wymogiem usprawiedliwienia nieobecności nie było tu należyte uzasadnienie braku możliwości sprawowaniu opieki przez innego członka rodziny, skoro odniesienie do takiej okoliczności wprost znalazło się treści zapisu regulaminu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty podniesione w apelacji pozwanego. Te w istocie sprowadziły się do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, w jakim dokonał on interpretacji zapisów Regulaminu Klubu Sportowego (...) w S. zakładającej dopuszczalność sumowania kar regulaminowych wyłącznie do wysokości miesięcznego wynagrodzenia zawodnika w miesiącu, w którym dopuścił się przewinienia.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził należytą wykładnię powyższych zapisów regulaminu, właściwie wyważając cel umowy, określił go biorąc pod uwagę nie tylko interes pozwanego ale także powoda jako zawodnika, który dzięki umowie miał uzyskać wynagrodzenie zbliżone w swej funkcji do wynagrodzenia należnego w stosunku pracy.

Taka wykładnia zapisów regulaminu nie tylko uwzględnia cel umowy, o którym stanowi art. 65 § 2 k.c., lecz także zasady współzycia społecznego, do stosowania których przy interpretowaniu treści oświadczeń woli wprost odsyła art. 65 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy nie uchylił się tutaj – wbrew temu co zarzucono w apelacji pozwanego – od odniesienia się do specyfiki drużyny sportowej i celu obowiązywania stosownych zapisów o karach porządkowych w regulaminie klubu sportowego (...). W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd pierwszej instancji wprost wskazał na te kryteria. Tym niemniej Sąd Rejonowy słusznie nie stracił z pola widzenia znaczenia umowy dla samego powoda oraz kontekstu umowy, która to umowa – jak Sąd pierwszej instancji podkreślił w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia – ma cechy zarówno umowy cywilnoprawnej jak również umowy o pracę.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy odwołał się przy wykładni omawianych zapisów regulaminowych do zasad dotyczących kar porządkowych w prawie pracy, w tym do treści art. 108 § 3 k.p. Sąd nie zastosował przy tym wprost tego ostatniego przepisu, a jedynie uczynił to odpowiednio, uwzględniając specyficzny charakter kontraktu łączącego strony procesu.

Zeznania świadka P. B., na które skarżący zwrócił uwagę w apelacji, tyczyły się wyłącznie określenia znaczenia omawianych zapisów regulaminowych dla właściwego funkcjonowania pozwanego klubu sportowego. Nie sposób postawić Sądowi Rejonowemu skutecznego zarzutu niedoniesienia się do tych zeznań w sytuacji, gdy Sąd ten owo znaczenie dla klubu wziął pod uwagę, uznając jedynie iż równie ważne dla interpretacji zapisów regulaminowych było znaczenie umowy dla samego zawodnika.

Sąd Rejonowy prawidłowo odnotował istnienie w regulaminie zapisu § 17 pkt 2 przewidującego, że kary porządkowe mogą być sumowane.

W regulaminie faktycznie brak stwierdzenia o maksymalnym wymiarze kar, tj. takiego, które świadczyłyby, iż nie mogą być one wyższe od miesięcznego wynagrodzenia zawodnika.

Wbrew stanowisku skarżącego brak takiego stwierdzenia przemawia jednakże na niekorzyść pozwanego. Brak ów pozostawia bowiem pole niejednoznaczności w omawianym przedmiocie. Ową niejednoznaczność powinno się wyjaśnić stosując te właśnie kryteria, na których bazował Sąd Rejonowy, a więc nie tylko cel umowy interpretowany z punktu widzenia jednej z jej stron, lecz cel obopólny stron, a także zasady współzycia społecznego. W przypadku takiego rodzaju umowy, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie wolno tu abstrahować od podobnych uregulowań najbardziej zbliżonych do stosowanych w umowie, tj. w tym przypadku przepisów prawa pracy.

Pozwany Klub, formułując zapisy regulaminowe, powinien był wziąć pod uwagę powyższą niejednoznaczność. Jeżeli chciał zastrzec w regulaminie podstawę do obciążania zawodników karami porządkowymi przewyższającymi miesięczne wynagrodzenie zawodnika, winien był jednoznacznie określić to w regulaminie, a zatem umieścić w nim zapis, iż kary regulaminowe mogą być sumowane bez ograniczenia także powyżej wysokości miesięcznego wynagrodzenia zawodnika.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o prawidłowości zaskarżonego orzeczenia był w tym przypadku fakt, iż powód w sprzeciwie od nałożenia kar, w pozwie czy też w toku procesu kwestionował jedynie zasadność nakładania na niego kar, a nie odnosił się przy tym w żaden sposób do sposobu ich naliczania.

Powinność właściwej interpretacji poszczególnych zapisów umownych, a zatem uwzględniającej także zasady współzycia społecznego i inne kryteria przewidziane w art. 65 k.c., ciążyła na Sądzie z urzędu, nie zależała od podniesienia stosownego zarzutu przez stronę procesu. Owa interpretacja umowy nie dotyczyła zresztą wyłącznie kwestii faktycznej, lecz w swej istocie była interpretacją prawa, które w tym przypadku było współtworzone przez postanowienia umowy i zapisy regulaminowe, tę zaś Sąd winien dokonywać samodzielnie bez względu na stanowiska poszczególnych stron procesu – jako podmiot powołany do właściwego stosowania i interpretowania prawa.

Zważywszy, iż apelacje powoda i pozwanego okazały się nieuzasadnione, Sąd Okręgowy je oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Skoro apelacja powoda okazała się w całości bezzasadna, postępowanie odwoławcze zainicjowane tym środkiem zaskarżenia wygrał pozwany. Jedyne koszty, które pozwany poniósł w postępowaniu odwoławczym zainicjowanym apelacją powoda, były to koszty zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu przez adwokata. Mając na uwadze, iż wartością przedmiotu zaskarżenia w apelacji powoda była kwota 13 000 zł, a pozwanego w postępowaniu odwoławczym reprezentował ten sam pełnomocnik co w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, pozwanemu należał się od powoda zwrot kosztów związanych z wygranym w tej części postępowaniem odwoławczym w kwocie 1 200 zł, ustalonej w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461), jako 50 % z kwoty 2 400 zł.

Okazała się również w całości bezzasadna apelacja pozwanego, a więc w tym zakresie zwrot kosztów przysługiwał powodowi. Jedyne koszty, które powód poniósł w postępowaniu odwoławczym zainicjowanym apelacją pozwanego, były to koszty zastępstwa procesowego udzielonego powodowi przez adwokata. Mając na uwadze, iż wartością przedmiotu zaskarżenia w apelacji pozwanego była kwota 16 800 zł, a powoda w postępowaniu odwoławczym reprezentował inny pełnomocnik niż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, powodowi należał się od pozwanego zwrot kosztów związanych z wygranym w tej części postępowaniem odwoławczym w kwocie 1 800 zł, ustalonej w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jako 75 % z kwoty 2 400 zł.

Mając na uwadze te dwie wartości Sąd Okręgowy je skompensował i w punkcie II sentencji wyroku zasądził na rzecz powoda ich różnicę, a więc 600 zł, bowiem koszty poniesione przez powoda w postępowaniu odwoławczym w części, w której należało uznać go za wygranego (a więc w której apelacja pozwanego została oddalona), były o 600 zł większe niż koszty pozwanego w równoległym wygranym postępowaniu odwoławczym zainicjowanym apelacją powoda.